

Grzesznicy – Robert Gawliński

Wychował mnie Grochów, Grzesiuk do snu śpiewał mi
Dzika miłość, dzikie wiersze, hipisowskie dni
Miałem kumpla z piaskownicy, sprawdzić pragnął się
W listach z Legii Cudoziemskiej pisał później, że

Smutno dziś do nieba iść
Smutno dziś do nieba iść

W telewizji dziś widziałem Jeruzalem w ogniu walk
Młodych chłopców z bronią, mieli po szesnaście lat
A na Manhattanie stopy diamentów cieszą wzrok
W zachodzącym słońcu jak w Betlejem gwiazdy lśnią

Smutno dziś do nieba iść
Smutno dziś do nieba iść

Tak pragniemy kochać, ale krwawy jest nasz Bóg
Przeminą religie, lecz zostanie wojny duch
Czekam więc na rewolucje naszych mądrych głów,
Czekam więc na rewolucje naszych serc i dusz

Bo smutno dziś do nieba iść
Smutno dziś do nieba iść
Smutno dziś do nieba iść
Smutno dziś do nieba iść



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych